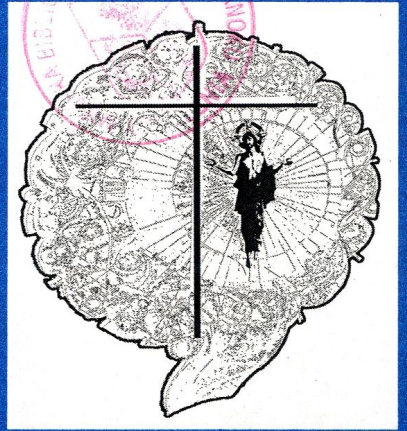
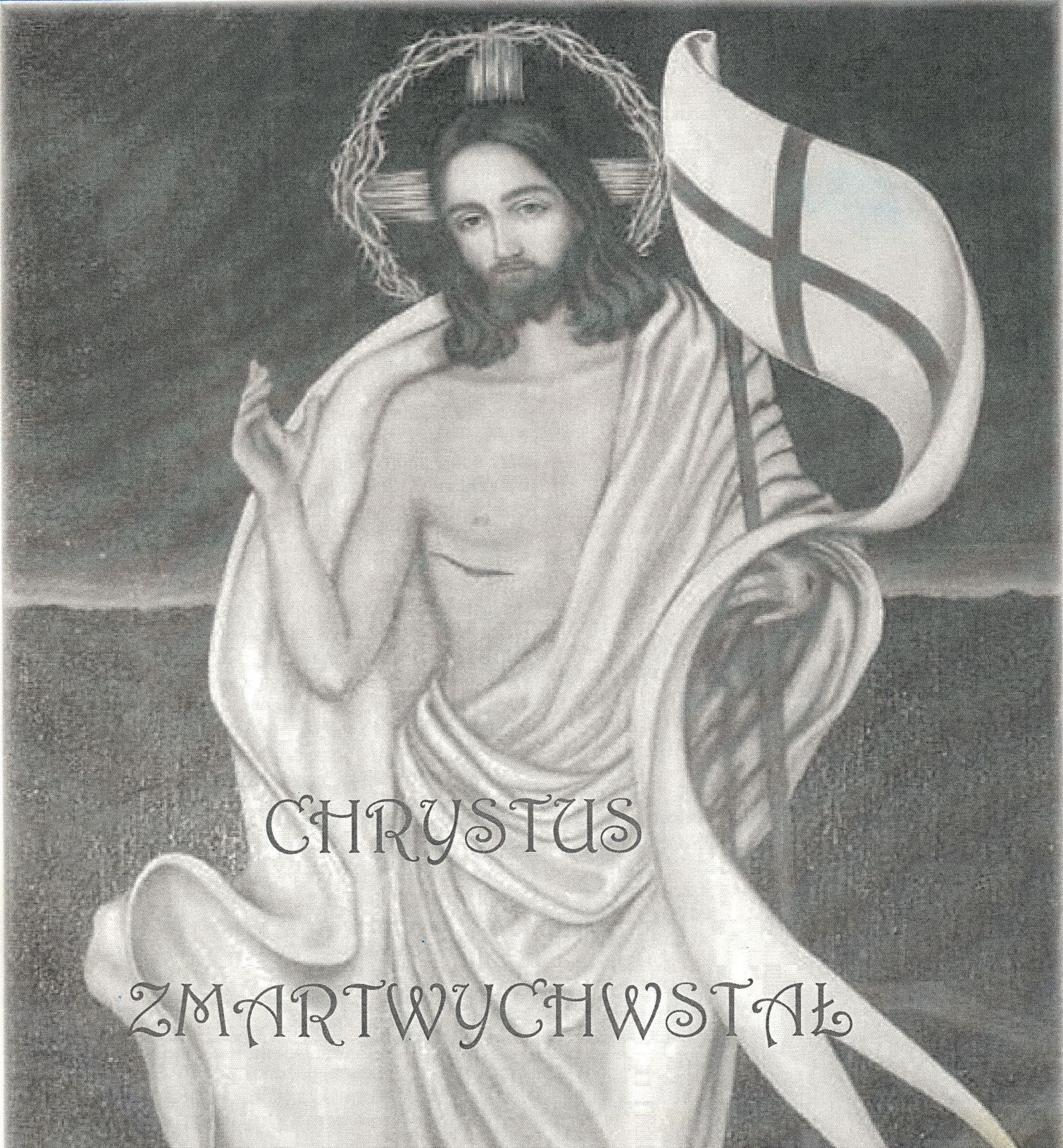


SANOK



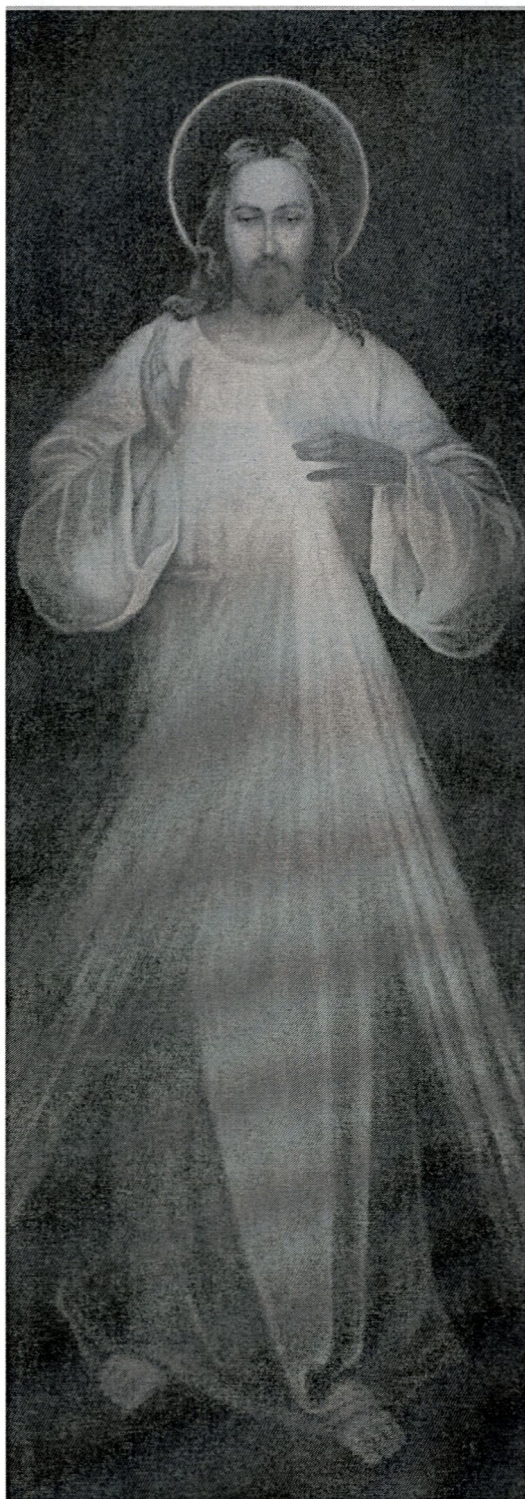
MIESIĘCZNIK  
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA

ISSN 1734-1078



CHRYSTUS

ZMARTWYCHWSTAŁ



KWIECIEŃ		
4	niedziela	ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE
5	poniedziałek	PONEDZIAŁEK WIELKANOCNY
9	piątek	z racji oktawy Wielkanocy nie obowiązuje post
11	niedziela	NIEDZIELA BOŻEGO MIŁOSIĘRZIA
23	piątek	Uroczystość św. Wojciecha – męczennika Patrona Polski Wojciech urodził się ok roku 956 w moźnej rodzinie Sławnikowiców w Lubicach (Czechy). Biskup praski. Bolesław Chrobry zaprosił go do Polski, a św. Wojciech ostatecznie wyruszył na misje do Prusów. Tam zginął śmiercią męczeńską. Król Polski sprowadził jego ciało do Gniezna. W roku 1000 Otto III odbył pielgrzymkę na grób Męczennika i w tym czasie utworzono metropolię gnieźnieńską. Św. Wojciech jest patronem Kościoła w Polsce.
29	czwartek	Święto św. Katarzyny Sienieńskiej – doktora Kościoła Katarzyna Benincasa urodziła się 25 marca 1347 r. w Sienie (Włochy). Pomimo wielu trudności ze strony rodziny, w 1363 roku wstąpiła do Sióstr od Pokuty św. Dominika (tercjarek dominikańskich) w Sienie i prowadziła tam surowe życie. Modlitwa, pokuta i posługiwanie trędowatym wypełniały jej dni. Pod koniec karnawału 1367 roku, gdy Katarzyna spędzała czas na nocnej modlitwie, Chrystus Pan dokonał z nią mistycznych zaślubin, zostawiając jej jako trwały znak obrączkę. Odtąd Katarzyna stała się posłanką Chrystusa. Będzie przemawiać i pisać listy w imieniu Boskiego Oblubieńca do najznakomitszych osób ówczesnej Europy, tak duchownych, jak i świeckich. Skupiła nadto przy sobie spore grono uczniów - elitę Sieny - dla których była duchową mistrzynią i przewodniczką. Umarła z wyczerpania 29 kwietnia 1380 r. w Rzymie w wieku 33 lat.
MAJ 2 I KOMUNIA ŚWIĘTA		
3	poniedziałek	Uroczystość NMP Królowej Polski Tytuł Matki Bożej jako Królowej narodu polskiego sięga drugiej połowy XIV wieku. Teologiczne uzasadnienie tytułu Królowej pojawi się w XVII wieku po zwycięstwie odniesionym nad Szwedami i cudownej obronie Jasnej Góry, które przypisywano wstawiennictwu Maryi. Wyrazicielem tego przekonania Polaków stał się król Jan Kazimierz, który 1 kwietnia 1656 roku w katedrze lwowskiej przed cudownym obrazem Matki Bożej Łaskawej obrał Maryję za Królową swoich państw. Dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku Episkopat Polski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie święta dla Polski pod wezwaniem Królowej Polski. Papież Benedykt XV bardzo chętnie do tej prośby się przychylił w roku 1920. Biskupi zaproponowali Ojcu św. dzień 3 maja, aby podkreślić nierozzerwalną łączność tego święta z sejmem czteroletnim, a zwłaszcza uchwaloną 3 maja Konstytucją Polską. W 1962 roku Jan XXIII ogłosił Maryję Królową Polski główną patronką kraju i niebieską Opiekunką naszego narodu.

## WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku  
ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 4630594

## konto parafialne:

**85 1240 2340 1111 0000 3197 6091**

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,

ks. Zenon Feresz, Zespół Redakcyjny

druk z materiałów powierzonych

Drukarnia „Piaśt Kołodziej”,

Sanok, ul. Cegielniana 54,

tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo

wyboru i adyustacji tekstów

e-mail: [chrystuskrol@home.pl](mailto:chrystuskrol@home.pl)

[www.chrystuskrol.home.pl](http://www.chrystuskrol.home.pl)

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!  
najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki na gazety, bądź w formie mailowej na adres: [chrystuskrol@home.pl](mailto:chrystuskrol@home.pl)

## 2 kwietnia 2005 r. zmarł papież Jan Paweł II

Nasz Ojciec Święty Jan Paweł II powrócił do domu Ojca - tymi słowami wiadomość o śmierci papieża przekazał rok temu wiernym na Placu św. Piotra arcybiskup Leonardo Sandri.

Papież-Polak zmarł w sobotę 2 kwietnia 2005 roku o godz. 21.37, po ponad 26 latach pontyfikatu

„Odszedł niezmordowany orędownik pokoju” - powiedział wówczas sekretarz generalny ONZ Kofi Annan. „Świat utracił obrońcę wolności” - uznał prezydent USA, George Bush. Według ówczesnego kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera, polski papież „zmienił nasz świat” i odegrał zasadniczą rolę w rozwoju pokojowej Europy. Dla prezydenta Rosji Władimira Putina „Jan Paweł II był wyjątkową postacią naszych czasów, z którą związana była cała epoka”.

Wiadomość o śmierci papieża dotarła do wiernych tuż po zakończeniu modlitwy różańcowej, której przewodniczył na placu świętego Piotra gubernator Państwa Watykańskiego, amerykański kardynał polskiego pochodzenia, Edmund Szkoła. W modlitwie uczestniczyło wówczas ok. 60 tys. wiernych przybyłych z całego świata. Na wieść o odejściu Jana Pawła II wielu z nich rozplakało się.

W Rzymie rozległ się dźwięk dzwonów. W Krakowie przez 25 minut bił Dzwon Zygmunta. W dzwony paryskiej katedry Notre Dame uderzono 84 razy, by w ten sposób upamiętnić każdy rok życia papieża.

Cześć Janowi Pawłowi II oddali przedstawiciele wszystkich wyznań. Wicepremier Izraela Szimon Peres powiedział o papieżu: „Okazywał nie tylko wielkiego, ale i pełnego dobroci ducha. Nawet jeśli reprezentował katolicyzm, udało mu się dzięki talentowi i swojej osobowości reprezentować globalne partnerstwo”. A Liga Arabska nazwała go „człowiekiem niosącym pokój, który zachęcał do dialogu między narodami i religiami”.

Związana z Hezbollahem - jednym z najbardziej radykalnych ugrupowań

muzułmańskich - stacja telewizyjna al-Manar przerwała program, by pokazać z Watykanu modlący się tłum.

Przewodniczący Rady Muzułmanów we Francji Dalil Boubakeur ocenił, że Jan Paweł II zasługuje na beatyfikację. „Papież był człowiekiem, który promieniował tak silną duchowością, że mieliśmy do czynienia za świętym” - powiedział.

Pamięć Jana Pawła II uczczono także na rządzonej przez komunistów Kubie, której władze zawiesiły na kilka dni wszelkie imprezy rozrywkowe i sportowe. Kubańczycy wypełnili kościoły, uczestnicząc w mszach żałobnych; w ich pamięci wizyta Jana Pawła II na wyspie w 1998 roku pozostała „jako powiew wolności”.

Akt zgonu Jana Pawła II, pod którym podpis złożył osobisty lekarz papieża Renato Buzonetti, stwierdza, że papież przeszedł zapalenie dróg moczowych, po którym doszło do niewydolności nerek. W efekcie nastąpiło zakażenie krwi, a następnie gwałtowne zakażenie organizmu, czyli wstrząs septyczny. Towarzyszyła mu zapaść sercowo-naczyniowa.

W komunikacie Sala Stampa poinformowano, że Jan Paweł II umierał w swym prywatnym apartamencie wśród najbliższych polskich przyjaciół i współpracowników. Obok abpa Stanisława Dziwisza - którego umierający papież trzymał za rękę - wymieniono m.in. kardynała Mariana Jaworskiego ze Lwowa oraz abpa Stanisława Ryłkę, kierującego Papieską Radą ds. Świeckich. Dopiero po zgonie papieża do pokoju weszli najwyżsi rangą hierarchowie z Kurii Rzymskiej, wśród nich kardynałowie Angelo Sodano i Joseph Ratzinger, obecny Benedykt XVI.

Doktor Buzonetti, wspominając po roku ostatnie chwile życia papieża podkreślił, że od 31 marca - to znaczy od dnia gwałtownego pogorszenia się stanu zdrowia - Jan Paweł II miał świadomość zbliżającego się końca. Dlatego tego właśnie dnia papież pożegnał się ze swymi najbliższymi przyjaciółmi i współpracownikami. Wzywał wszystkich po kolei, po imieniu i dodawał: „Po raz ostatni”.



## JEDYNY DZIEŃ

Zmierz otulony płaszczem  
z gwiazd przybiegł  
zdyszany  
nad cichą rzeką.  
W jej zmiennej twarzy  
zobaczył ciszę.  
Nieopodal,  
przy gwarnej ulicy  
para staruszków  
przystanęła przy swej  
kolejnej  
stacji Drogi Krzyżowej.  
Pogarda,  
po co nam tacy?  
Idący w szarej bluzie  
ociera im łzę.  
Dzwon Miłości  
śpiewa radosne  
Hosanna, Hosanna.  
Obudźcie się ludzkie Serca!  
Chrystus zmartwychwstał  
Dla Ciebie i dla mnie  
I dla tych  
którym świat  
odpłacił  
cierniami gorzkich słów.

Stanisław Konieczny

# Zgasło życie, pozostało światło

„Boże w Trójcy Przenajświętszej,  
Dziękujemy Ci za to,  
że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II,  
w którym zajaśniała Twoja Ojcowska  
dobroć,  
Chwała Krzyża Chrystusa i piękno  
Ducha Miłości...”

/fragment Modlitwy/

Są takie wydarzenia w historii, które nazywamy przełomowymi. Bez nich nie byłibyśmy tym, kim teraz jesteśmy. Bez wątplenia taką rangę miał pontyfikat Jana Pawła II, naszego rodaka, umiłowanego przez wszystkich Ojca Świętego. Od 16 października 1978 roku w nim skupiła się cała nadzieja i pragnienia milionów Polaków. Od pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku nastąpił marsz Polaków do wolności z niewoli komunistycznego systemu. Słowa modlitwy wypowiedzianej z wiarą przez Papieża na Placu Zwycięstwa w Warszawie, rozpoczęły duchowy przełom, który doprowadził później do powstania Solidarności i wszystkich zmian społeczno politycznych w Polsce, a później w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Rozpoczynając swój pontyfikat 22 października 1978 roku, na Placu Świętego Piotra w Rzymie Papież wypowiedział słowa, które rozległy się w świecie szerokim echem: „Nie lękajcie się!”. Wezwanie to musimy odczytać w bardzo szerokim wymiarze. W pewnym sensie było to wezwanie pod adresem wszystkich ludzi, wezwanie do przewyciężenia lęku w globalnej sytuacji współczesnego świata, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, na Północy i na Południu. „Nie lękajcie się tego, coście sami stworzyli, nie lękajcie się świata tych wszystkich ludzkich wytworów, które coraz bardziej stają się dla człowieka zagrożeniem! Nie lękajcie się wresz-

cie siebie samych! /„Przekroczyć próg nadziei”/ Dlaczego mamy się nie lękać? Ponieważ człowiek został odkupiony przez Boga, o czym tak dogłębnie pisał Jan Paweł II w pierwszej encyklice „Odkupiciel człowieka”. Cały pontyfikat związany był z prawdą o Odkupieniu. W tej prawdzie jest najgłębsza afirmacja owego: Nie lękajcie się!. Potęga Chrystusowego krzyża i Zmartwychwstania jest zawsze większa od wszelkiego zła; musimy czuć się wolni i bezpieczni, bo jest z nami Jezus.

„Nie lękajcie się” mówił Chrystus do Apostołów i kobiet po zmartwychwstaniu. Konieczne jest, aby wracała do naszej świadomości ta pewność, że istnieje Ktoś, kto kieruje losy tego przemijającego świata. Ktoś, kto jest Alfa i Omega dziejów stworzenia. A ten Ktoś jest Miłością, Miłością uczłowieczoną, Miłością ukrzyżowaną i zmartwychwstałą, Miłością bez przerwy obecną wśród ludzi-Miłością eucharystyczną. Ale Chrystus nie mówi tych słów po to, ażeby w jakiś sposób unieważnić swoje wymagania zawarte w Ewangelii. Wymagania te nie są ponad miarę możliwości człowieka. Jeżeli człowiek je przyjmuje w duchu wiary, to wówczas w Bogu znajduje siły do tego, aby im sprostać. Świat jest pełen dowodów tej zbawczej i odkupieńczej siły, którą Ewangelie wyrażają i tylu jest ludzi w świecie, którzy dowodzą tego własnym życiem. Tym przykładem był i jest Ojciec Święty Jan Paweł II.

Całe życie Karola Wojtyły i Jego pontyfikat były dowodem wierności Chrystusowi, Ewangelii, miłości do ludzi. Przez 24 lata ubogacał swoją posługę cierpieniem, bo trzeba to sobie uświadomić, że był zaledwie 2,5 roku Papieżem nie cierpiącym fizycznie. Od 13 maja 1981 roku widzieliśmy tę drogę cierpienia i przybicia do krzyża. Uderzono w Niego zniemacka. Był zbyt niebezpieczny dla tych, którzy sądzili, że do nich należy władza nad światem. Mocny Papież-mocarz Słowa Prawdy-został powalony. Ale podobnie jak Jezus powstał, by pójść do końca. To posłanie jest znakiem niezłomności, ale nade wszystko cudem łaski. Jan Paweł II wiedział zawsze, czasami o tym mówił, kto sprawił, że mógł powstać. Zawierzył Maryi swoje życie na długo, zanim zaczęła się Jego papieska droga krzy-

żowa; Ona była dla Niego umocnieniem na tej drodze-w tajemnicach fatimskich, w Jasnogórskiej Ikonie. Męstwo i odwaga Jana Pawła II objawiały się po wielokroć. Nie bał się krzyża. Wiedział dobrze co ukazuje i dokąd prowadzi. Nie zapomniał słów Jezusa, który nakazał św. Piotrowi, by umacniał braci w wierze. Czynił to poprzez pisma, homilie, środowe katechezy i audiencje, a zwłaszcza poprzez wyniszczające go pielgrzymki i podróże apostolskie po całym świecie. Nie ustawał w próbach budowania ładu społecznego na fundamencie Bożych przykazań. Nie był politycznym przywódcą, ale sumieniem całego świata. Szanował ludzi takimi, jakimi byli, ale i pouczał: „trzeba wymagać od siebie, choćby inni nie wymagali”. Mówił o ludziach i do ludzi: uprawiających ziemię, budujących miasta, drogi, walczących o chleb, o zdrowie, o swoje tu i teraz. Przypominał o podstawowych wartościach, o sensie modlitwy i odkupienia, o tym, że nie może być ładu i harmonii bez pokoju w sercach i pokoju z bliźnimi. Jan Paweł II mówiąc o naszej wewnętrznej przemianie nie sytuował ją tylko na płaszczyźnie religijnej, czy społecznej, ale przede wszystkim rozumiał ją jako czynnik przeobrażający oblicze „tej ziemi” na lepsze.

W wigilię uroczystości Miłosierdzia Bożego 2 kwietnia 2005 roku Chrystus otworzył Janowi Pawłowi II drzwi swojego Królestwa. Papież przekroczył próg nadziei. Swym odchodzeniem do Domu Ojca wygłosił światu najbardziej niezwykle rekolekcje. Wygłosił je bez słów. Nawet bez widzialnej obecności. Wygłosił je w najbardziej ewangeliczny sposób: mocą miłości i modlitwy. Kiedy podano wiadomość o śmierci Papieża dziesiątki tysięcy ludzi trwających w modlitwie na Placu św. Piotra pochyliło głowy, zapłakało. Zaskakujące, że zaraz potem rozległy się oklaski, które wyrażały uczucia ogromnej wdzięczności dla Ojca Świętego. W jednym momencie wszyscy zrozumieli, że nie czas, aby Papieża opłakiwać, ale czas żeby Mu powiedzieć: dziękujemy za to, że byłeś dla nas darem od Boga. Dziękujemy za to, że otworzyłeś nam oczy na dar wiary i świętości, że byłeś Dobrym Pasterzem, świadkiem miłości, promieniem Światła Chrystusa.

Opr. E.S

## „Wyjdź z Twojej ziemi rodzinnej...” Rdz 12,1.

„Żeby choć raz,

spadł z nieba księżyc wprost do naszych rąk

niby w srebrze czekoladka, żeby spadł.

Żeby choć raz numerki totolotka z góry znać

niby Pytia przepowiedzieć jeden raz.

Żeby choć raz uwierzyć, że naprawdę „chcieć” to „móc”, że to wszystko jest możliwe, że to nie jest cud.”

Tak wyrażali nasze marzenia Danuta Rinn i Bogdan Czyżewski w piosence „Mamy różne marzenia”. Ale czy dowążylibyśmy się marzyć, żeby Polak został papieżem, choć w natchnieniu poetyckim przepowiedział to Słowacki? Nie! Czy ktoś z nas odważył się pomyśleć, że za naszego życia upadnie system totalitarny? Oczywiście, że nie! A jednak stało się! Czy ktoś

z nas brał pod uwagę to, że może pojechać do Ojczyzny Pana Jezusa? Też nie! A jednak dożyliśmy niezwykłych czasów! Polak został papieżem, Polska odzyskała wolność, a przeciętny obywatel może pojechać do Ziemi Świętej. Jan Paweł II właśnie bardzo o to zabiegał, żeby jak najwięcej pielgrzymów udawało się do Ziemi Świętej. Obecnie tak dużo ludzi pielgrzymuje z całego świata do Ziemi Świętej jak nigdy dotąd: Hindusi, Koreańscy, Brazylijczycy, Murzyni, Amerykanie, Niemcy, ale najwięcej jest Polaków.

Ojczyzna Pana Jezusa to ziemia najświętsza.

Cała ziemia jest święta, bo stworzona przez Boga. Ale specjalnie na taką nazwę zasługuje właśnie Palestyna. Gdy Bóg zawołał Mojżesza w płonącym drzewie powiedział: „Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce na którym stoisz, jest ziemią świętą.” Wj 3,5. W księdze Zachariasza 2,16 czytamy: „Tak więc Pan zawładnie Judą jako swoim dziedzictwem w Ziemi Świętej i wybierze sobie znów Jeruzalem”. Dlatego Jan Paweł II całował ziemię, do której przybywał.

Palestyna to ziemia najświętsza, bo została dotknięta obecnością Jezusa

Chrystusa Syna Bożego. Zwiedzamy więc te święte miejsca: Nazaret-miejsce zwiastowania i życia Pana Jezusa, Betlejem-miejsce Jego narodzenia, Pole Pasterzy, odbywamy rejs po Jeziorze Galilejskim, zwiedzamy Kafarnaum, rodzinne strony Apostołów, w Jordanie odnawiamy obietnice chrztu św., w kanie małżonkowie odnawiają śluby małżeńskie, jesteśmy na Górze Błogosławieństw, wspinamy się na górę Tabor, jesteśmy w Tabgha-miejscu rozmnożenia chleba i ustanowienia prymatu św. Piotra, modlimy się w kościołach i miejscach Jeruzolimy: Pater noster, Dominus Flevit, in Gallicantu, Bazylice Męki Pańskiej, Bazylice Zaśnięcia NMP, w Wieczerniku, Bazylice Grobu Pańskiego, odprawiamy drogę krzyżową, patrzymy z Góry Oliwnej na Jeruzolimę. Patrząc na liczne grupy pielgrzymów z całego świata myślimy o tym, że spełnia się proroctwo Izajasza: „Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzolimy. Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: „Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie z Jeruzalem” Iz 2,1-3. Więc kierujemy się do Jeruzolimy, która oznacza miejsce obecności Boga, Stwórcy, Ojca, Zbawiciela. Odwiedzamy Ain Karem, gdzie mieszkali Zachariasz, Elżbieta i św. Jan. A oto lista innych sławnych miejsc: Jerycho, Góra Kuszenia, Kumran, Masada, Morze Martwe, Yad Vashem, Kneseth, Mur Płaczu, Góra Karmel, Hajfa, Cezarea Nadmorska, Tel Awiw. Warto dodać, że odprawiając Msze św. codziennie w innym miejscu używa się formularza mszalnego związanego z danym miejscem. Jest to przywilej tego miejsca, a więc na PolunPasterzy odprawia się Mszę św. w Wielkim Poście o narodzeniu Pana Jezusa śpiewając kolędy.

Ojczyzna Pana Jezusa to ziemia najważniejsza na świecie.

Bóg dał tę ziemię Abrahamowi tworząc od niego nowy naród na świecie. Bóg dał temu narodowi nazwę do dziś istniejącą-Izrael, zmieniając imię Jakubowi Patriarsze. Na tej ziemi na-

rodził się Pan Jezus Syn Boży, mieszkał z Matką Najświętszą Maryją Paną i opiekunem św. Józefem, tu Pan Jezus nauczał, czynił cuda, umarł za ludzi i zmartwychwstał. Do domu więc na pamiątkę bierzemy przygotowaną w sklepie szczyptę gruntu z obrazkiem i krzyżykiem wcześniej poświęconym.

Ojczyzna Pana Jezusa to ziemia najukochańsza.

Tę ziemią i ten naród ukochał Bóg. Czytamy w Ew J 3,16: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne.” A tego Syna dał właśnie w narodzie izraelskim. Poprzez ten naród i swego Syna Bóg okazał miłość wszystkim narodom. Tu więc mieszkają nasi starsi bracia w wierze. Jan Paweł II jakby w imieniu wszystkich Polaków słynących z miłości do Rodaków Pana Jezusa powiedział w synagodze rzymskiej w 1986r.: „Izrael będzie zawsze tym pierwszym narodem wybranym przez Boga i pozostanie ukochanym najstarszym bratem.” Pamiętamy, że gdzie indziej: w Anglii, Francji, Niemczech prześladowano Żydów, u nas zaś w kraju bardzo katolickim czuli się jak bracia. W czasie II wojny światowej Polacy ratowali Żydów z narażeniem życia przechowując ich. Tylko u nas za to groziła śmierć. Mimo to wielu Polaków ich ratowało. Na zbiorowej więc tablicy Sprawiedliwych wśród Narodów Świata odczytujemy nazwisko Ulma Jan i Wiktoria wśród innych: Ulasiuk Jan i Józefa, Ulatowski Zbigniew, Uliasz Jan i Sabina, Urbanek Józef i Sabina. To niezwykle uczucie być rodakami tak odważnych ludzi, a dziś kandydatów na ołtarze z naszej Archidiecezji z Markowej.

Modlitwa o beatyfikację Sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów z Dziećmi: Ojcie Przedwieczny, który posłałeś na świat swojego Syna, aby z miłości oddał za nas życie, spraw, prosimy niech świadectwo heroicznej miłości małżonków Józefa i Wiktorii wraz z Dziećmi, oddających swe życie za ratowanie prześladowanych Żydów, przyniesie owoce zbawienia i napełnia świat Bożym pokojem. Męczenników obdarz chwałą ołtarzy, nam zaś udziel łaski ..... o która pokornie błagamy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ks. Stanisław

## Poza granicę życia

Święta Wielkanocne zmuszają do refleksji nad opisanymi w ewangeliach wydarzeniami, znajdującymi się poza sferą zmysłowego doświadczenia. Wydarzeń tych nie można zweryfikować nawet w najlepiej wyposażonym laboratorium. Nawet ich historyczna weryfikacja budzi czasem pewne wątpliwości i zastrzeżenia. Wielkanoc prowadzi nie tylko poza granicę życia, lecz nawet tego, co racjonalne. Wiedzie w samo centrum oraz istotę chrześcijańskiej wiary. Przez prawie dwadzieścia wieków Chrystus zmartwychwstały pozostawał i pozostanie tajemnicą dla każdego tak długo, dopóki każdego „dzisiaj” i „teraz” nie ogarnie wieczność.

### Pesymizm i wiara

Co można przeczytać w Nowym Testamencie na temat zmartwychwstania Jezusa? Zabrzmiało to paradoksalnie i dla wielu zaskakująco – niewiele. Otóż żaden z ewangelistów nawet nie podejmuje próby przekonania nas, że był świadkiem zmartwychwstania. Jednakże niektórzy z nich, głównie bezpośredni uczniowie Jezusa, byli świadkami pustego grobu, do którego w Wielki Piątek złożono pospiesznie ciało Ukrzyżowanego oraz zjawień, podczas których w ukazującej się im postaci poznali swojego Nauczyciela, tego Ukrzyżowanego.

Od czasów racjonalizmu, głośnych ataków na treść chrześcijańskiej wiary, nie udało się nikomu wykazać możliwości wykradzenia ciała Jezusa z grobu w ogrodzie Józefa z Arymatei, ani też nie udało się nikomu racjonalnie udowodnić, że wizje Zmartwychwstałego opisane w ewangeliach, są projekcją marzeń uczniów, czy też wyrazem ich zbiorowej halucynacji.

Kiedy uczniowie uświadomili sobie, że ich Nauczyciel ukrzyżowany rękami żołnierzy zmartwychwstał, zaczęło się w ich życiu coś absolutnie nowego. Chociaż przygoda z tym „nowym” rozpoczęła się znacznie wcześniej, w chwili, w której usłyszeli słowa Mistrza: „Pójdź za mną!” i chociaż w pełni uświadomili sobie jej sens nieco

później, to z perspektywy czasu tylko w ten sposób można pojmować Wielkanoc z jej treścią i poselstwem. Bez wiary uczniów w zmartwychwstanie Jezusa, to niezbyt wielkie grono zwolenników „sprawy Nauczyciela z Galilei” byłoby jedynie zaczynem jeszcze jednej sekty żydowskiej o charakterze antylegalistycznym i o wzniosłej etyce, stawiającej na pierwszym miejscu miłość ponad wszelkimi podziałami (Mt 5,44; 22,27-29 i paral.). To, co jest istotą chrześcijańskiej wiary, co różni ją od jej historycznego źródła, fundamentu jakim był judaizm, jest wiara w zmartwychwstanie Jezusa..

Zdaje się, że niektórzy z pierwszych wyznawców Chrystusa odmienną swą wiary w stosunku do treści wiary judaizmu, oraz jej istotę, uświadomili sobie dość wcześnie. Niewątpliwie do nich należał apostoł Paweł, gorliwy misjonarz i rzecznik „sprawy Jezusa” po swoim nawróceniu. Świadczą o tym słowa napisane przez niego do chrześcijan mieszkających w Koryncie: „A jeśli się o Chrystusie opowiada, że został z martwych wzbudzony, jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma? Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony; a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara” (1 Kor 15,12-14).

### Najstarsze święto chrześcijan

Istotą chrześcijaństwa jest wiara w zmartwychwstanie. Dlatego pierwszym świętem obchodzonym w chrześcijaństwie była Wielkanoc. Najstarszymi świadectwami świętowania Wielkanocy w starożytnym Kościele są Epistola Apostolorum z ok. 150 roku oraz homilia wielkanocna Melitona z Sardes (2. wiek). Być może, że obchodzona była ona już w czasach apostołskich, przynajmniej przez Kościoły założone przez apostoła Pawła. Wskazują na to słowa wielkiego Apostoła Narodów: „Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście przaśni; albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus” (1 Kor 5,7). Zwrot „na naszą wielkanoc” upoważnia nas do wysnucia wniosku, że Wielkanoc obchodzona w chrze-

ścijaństwie apostołskim posiadała zgoła odmienny charakter aniżeli żydowska Pascha (wielkanoc). Wielkanoc chrześcijańska była przypomnieniem krzyżowej ofiary Jezusa i Jego zmartwychwstania.

Żydzi rozpoczynali obchody święta Paschy 14 nisana, bezpośrednio po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Na Wschodzie obchodzono chrześcijańską Wielkanoc w tym samym dniu, co Żydzi swoją Paschę (kwartodecymianie). Biskup Polikarp z Efezu uważał, że obchodzenie Wielkanocy 14 nisana niezależnie od dnia tygodnia, ma za sobą tradycję apostołską. Na chrześcijańskim Zachodzie przyjęło się świętowanie Wielkanocy w pierwszej niedzielę po 14 nisana, a więc po pierwszej wiosennej pełni księżyca.

Te dwie tradycje dotyczące terminu obchodzenia Wielkanocy stały się w drugiej połowie II wieku zarzewiem sporu, który mógł doprowadzić do pierwszego poważnego rozłamu w chrześcijańskim Kościele, gdyby nie interwencja i list biskupa Lyonu, Ireneusza (ok. 202), pochodzącego z Azji Mniejszej, do biskupa Rzymu Wiktora, zdecydowanego na zerwanie łączności z Kościołami Azji Mniejszej z powodu ich odmiennego terminu świętowania Wielkanocy. Ostatecznie przyjął się w Kościele zwyczaj Zachodni, a to głównie pod wpływem uchwał Soboru w Efezie w 325 roku. Jednolity termin obchodzenia Wielkanocy utrzymał się do reformy kalendarza, przeprowadzonego w 1583 roku przez Grzegorza XIII. Wschód nie przyjął zreformowanego kalendarza i dlatego prawosławni obchodzą Wielkanoc w innym terminie aniżeli ewangelicy i katolicy. Od 1975 roku trwają próby przywrócenia jednej daty, niezależnej od terminu wiosennej pełni księżyca. Treścią kościelnego zwiastowania w Święto Wielkanocne jest zmartwychwstały Chrystus, centrum i serce chrześcijańskiej wiary. Rezygnacja z tej wiary oznaczałaby degradację chrześcijaństwa do religii, która swą nadzieję ogranicza do życia w przestrzeni i czasie. Wielkanoc jest symbolem triumfu dobra nad złem, życia nad śmiercią, a historycznie rzecz biorąc, początkiem refleksji nad osobą i dziełem Jezusa Chrystusa.

# SYMBOLE

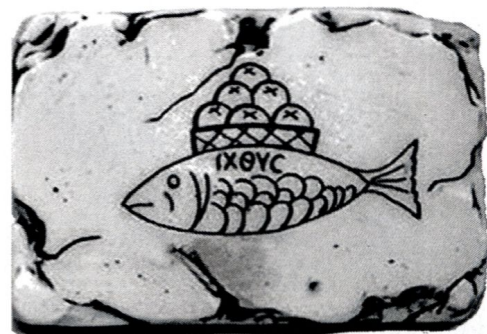
## ich znaczenie i przesłanie

### SYMBOLIKA ŚWIAT WIELKANOCNYCH

Wielka Sobota to oczywiście święcenie pokarmów, w pięknie przystrojonych koszykach niesie się do kościoła chociaż po odrobinie dań, które będą na świątecznym stole. Wyposażenie koszyka różni się w zależności od regionu Polski. Czasem więc będą to cukrowe baranki, gdzie indziej baranki z masła, technika wykonania najbardziej charakterystycznej części święconki - pisanek też jest bardzo zróżnicowana. Oprócz pisanek niemal zawsze w koszyczku muszą się znajdować chleb, sól, chrzan, wędlina. Wreszcie następuje Wielka Niedziela, jej rozpoczęciem jest uroczysta msza z procesją zwana rezu-

rekcją - nazywaną tak od łacińskiego słowa *resurrectio* co znaczy dosłownie zmartwychwstanie. Po mszy wszyscy udają się do domów na świąteczne śniadanie. Na stole królują tradycyjne potrawy, stoi baranek i świeca. Wszyscy domownicy składają sobie życzenia dzieląc się przy tym jajkiem pochodzącym ze świątecznego koszyka. To dzielenie się jajkiem przypomina bożonarodzeniowe dzielenie się opłatkiem i jest dla rodziny znakiem pojednania, miłości i życzliwości.

Drugi dzień Wielkanocy kojarzony jest głównie ze zwyczajem nazywanym śmigusem- dyngusem, zwanym też lanym poniedziałkiem. Do XV wieku śmigusdyngus oznaczał dwie osobne czynności: śmigus to smaganie wierzbową gałązką, a dyngus polegał na wymuszaniu datków, pod groźbą oblania wodą. Dzisiaj przekształciło się to w domową zabawę, w której symboliczne polewamy się wodą. W Poniedziałek Wielkanocny znany był zwyczaj skropywania wodą święco-



ną pól przeznaczonych pod uprawę, co miało gwarantować obfite plony.

Najważniejszym symbolem Wielkanocy jest jajko. Od tysiącleci uważane jest za symbol życia, odradzania się i zmartwychwstania. W mitologiach pojawia się często jako coś, z czego stworzony jest wszechświat, źródło i początek wszystkiego. Od dawna też uważano, że jajko posiada niezwykłą moc, która chroni przed złem, przynosi urodzaj i obdarza płodnością. W jajku kumulują się siły życiowe i tajemnice odradzającej się przyrody.

## IMIONA

### zwykłe słowa czy coś więcej

**Stanisław** - Stanisławowie mają swoje zdanie na różne sprawy, są niezależni i nie ufają ślepo autorytetom. Sami decydują o sobie; wolą sami rządzić niż słuchać innych. Kierują się w życiu nie tyle osobistym, egoistycznym interesem, co ogólnymi zasadami i względem na wspólne dobro. Myślą raczej o przyszłości niż o terażniejszości, a sprawy duchowe są dla nich ważniejsze niż materialna konieczność. Jeżeli nadamy synkowi imię Stanisław, możemy być pewni, że będzie kontynuował stare polskie cnoty. Będzie samodzielny i zaradny. Różne prawdy głoszone przez innych musi sprawdzić po swojemu. Miła będzie mu sława i rozgłos, choć może nie mieć ochoty na zbyt mroźną pracę. Bardziej będzie polegał na swojej błyskotliwości niż na głębokiej wiedzy. I chętnie będzie zabierał głos przy konferencyjnym stole.

**Sylwek** - w młodym wieku jest ruchliwy, pełen energii i musi się wyhasać, a jako dorosły przedsiębiorczy, lubi życie czynne, chętnie przewodzi, kieruje innymi i wprowadza

w życie swoje pomysły. Wydaje się, że Sylwestrowie mają wrodzoną „żyłkę” do handlu i innych interesów. Ryzykant, często lekkomyślny i ufny w swoje szczęśliwe gwiazdy.

**Sabina** - To imię wywodzi się od słowa łacińskiego, określającego nazwę grupy etnicznej Sabinów. Sabina Polska urodzona jest by na scenie teatralnej odnosić sukcesy. Jest piękna, subtelna w postępowaniu, inteligentna i wykształcona.



Ma skłonności do społecznego, filantropijnego działania. Jej wrażliwość i ambicja wynoszą ją do rangi trybuna ludu, choć i na tym polu miewa sporo niepowodzeń, trudności, zmartwień. Samo przeświadczenie, że może drugim przychodzić z pomocą, podtrzymuje ją na duchu i zachęca do pracy.

Nie zawsze ma szczęśliwą rodzinę, potomstwo może być nieudane, a w miłości rozczarowania. Swój dom zaniedbuje. Bywa też, że lubi zmieniać towarzystwo i przyjaciół.

**Salomea** - To imię pochodzi z hebrajskiego, a znaczy pokój. Upowszechnione zostało dopiero przez rzymian. Niewiasta o tym imieniu jest osobą towarzyską, altruistyczną, lubiącą przebywać w towarzystwie, ceniącą rodzinę i dom. Jest energiczna, zaradna i gospodarna. Umie postępować dyplomatycznie, tak by sobie ludzi nie zrażać. Jest również elokwentna, ma poczucie humoru, toteż przez całe życie otaczana jest adoratorami i przyjaciółmi. Jej wrażliwość zarówno zjednuje przychylnych, jak i zraża. Jest przesadnie zazdrosna, lubi wygody, piękne i modne ubiory, wykwintne potrawy. Ceni kontakty z ludźmi obcymi, a szczególnie zagranicznymi. Posiada uzdolnienia lingwistyczne. Ma skłonności do nauk ścisłych. Nie ucieka również od życia ascetycznego.

**Sandra** - Imię żeńskie pochodzenia greckiego. Powstało na gruncie romańskim jako spieszczenie imienia Aleksandra i znaczy tyle, co pomocnik, obrońca ludzkości. Wraz z upływem czasu stało się imieniem samodzielnym.

# SZKOLNE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 08-10. 03. 2010





## Witam Was Kochane Dzieci

### ALLELUJA!

Witam Was bardzo serdecznie. Mam nadzieję, że uśmiech nie znika z Waszych twarzy, a jeżeli tak jest niech szybko wraca i rozjaśnia Wasze buźki.

Dziś przeżywamy największe Święto. Chrystus Zmartwychwstał. To wydarzenie napełnia serca ludzi wielką radością. Chrystus zatriumfował nad śmiercią i przeszedł do nowego życia. Jest to najważniejsza prawda dla każdego z nas.

Jezus żyje! Wywiera największy wpływ na cały świat. Jest najbardziej niezwykłą postacią, jaka kiedykolwiek żyła. Jego narodziny, Jego życie, Jego śmierć i zmartwychwstanie dowodzą, że był dokładnie tym, za kogo się podawał – Synem Bożym i Zbawicielem ludzkości.

Jezus żyje! Tak samo jak wiosna, która następuje po zimie i jak sucha gałązka, która nagle pokrywa się białymi baziarniami. Tę prawdę można też porównać do słońca, które spacerując po niebie, pokonuje noc i przynosi światu jasność poranka.

Jezus żyje! Pragnie wejść do waszego życia, przebaczyć grzechy i dać wam moc do prowadzenia nowego życia. Każdy może doświadczyć spotkania z Chrystusem, jeśli przyjmie postawę ufności w Jego słowa: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata”.



Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę Wam kochane dzieci, aby Wasze czyste kochające serca ucieszyły Pana Jezusa Zmartwychwstałego, oraz by wasze buźki były zawsze radosne i uśmiechnięte, a w Waszych oczach odbijała się dobroć samego Boga.

Wasz aniołek Rafalek

## Wydarzyło się ..

**W dniach 08 - 10 marca** w naszej parafii odbyły się rekolekcje wielkopostne dla dzieci

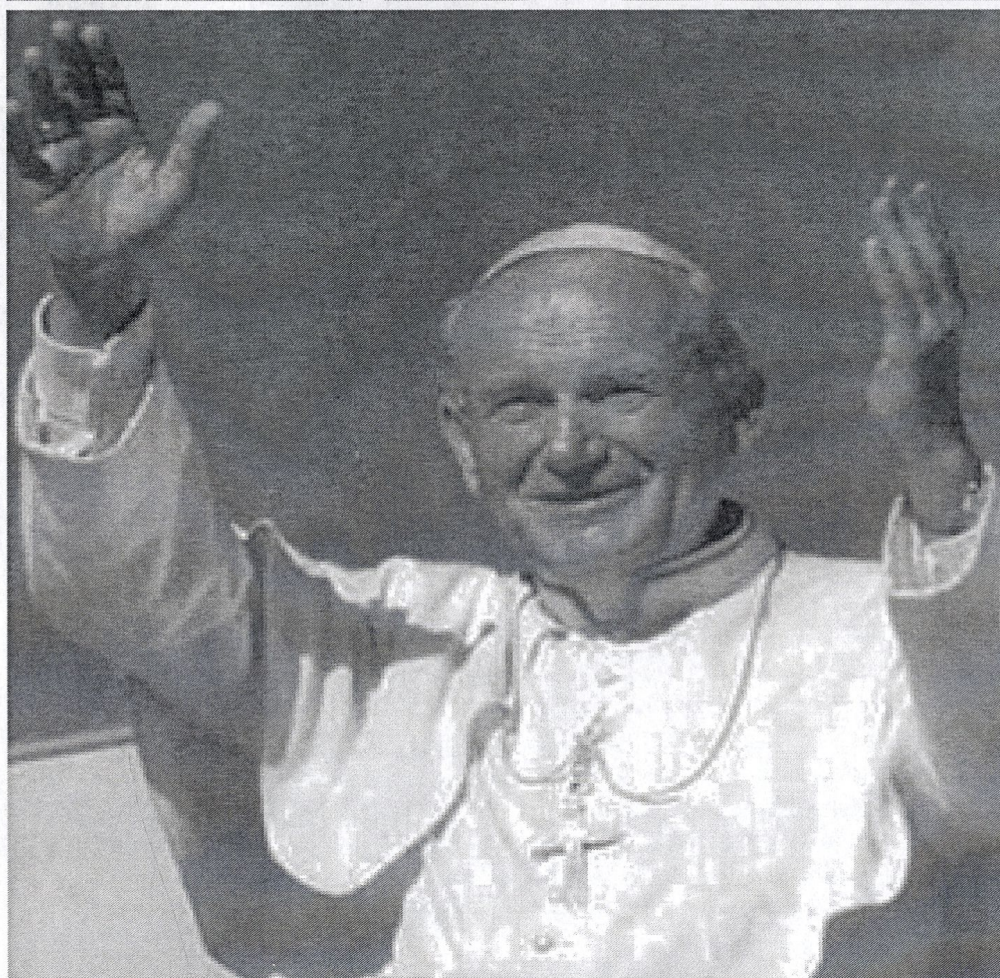
i młodzieży gimnazjalnej. Święte ćwiczenia poprowadził ks. Janusz Łuc wikariusz parafii Radymno.

Licznie zgromadzona młodzież i dzieci odkrywała czym jest grzech, jak się bronić przed złem i kto może nas od niego wyzwolić. Nauki rekolekcyjne ukazywały co w życiu jest ważne i wartościowe, za czym warto podążać. Rekolekcje te były też szczególnym czasem przygotowanie klas trzecich gimnazjum do Sakramentu Bierzmowania.

**25 marca** przeżywaliśmy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego – Dzień Świętości Życia. Tradycyjnie dzień ten w naszej parafii był połączony z duchową adopcją dziecka poczętego.

**Od 20 do 24 marca** w naszej wspólnocie parafialnej miały miejsce rekolekcje wielkopostne, które przeprowadził ks. Grzegorz ze Zgromadzenia Księży Saletynów. Posłudze tego Zgromadzenia towarzyszy szczególna obecność Matki Bożej z La Salette. Matka Boża ukazała się tam jeden jedyny raz dnia 19 września 1846 roku dwojgu pastuszkom: 15-letniej Melanii Calvat i 11-letniemu Maksyminowi Giraud na górze wznoszącej się w Alpach wysokich we Francji. Objawienie Maryi miało na celu obudzić wiernych, zbурzyć obojętność, pewność siebie i doprowadzić do oparcia życia na Jezusie Chrystusie. Słowa Orędzia obnażają nieposłuszeństwo wobec Boga, lekceważenie Kościoła i sakramentów, zapraszają do odnowy modlitwy i świadectwa wobec innych ludzi. W tym duchu głoszone były nauki do wszystkich stanów naszej parafii. W ramach rekolekcji parafialnych odbyły się również rekolekcje dla Zespołu Szkół nr 4 w Sanoku.

**2 kwietnia** przeżywaliśmy 4 rocznicę śmierci Jana Pawła II. Nasz wielki rodak zmarł wieczorem 2 kwietnia 2005 roku o godzinie 21.37.



# W MINIONYM MIESIĄCU

przyjęli sakrament Chrztu świętego:

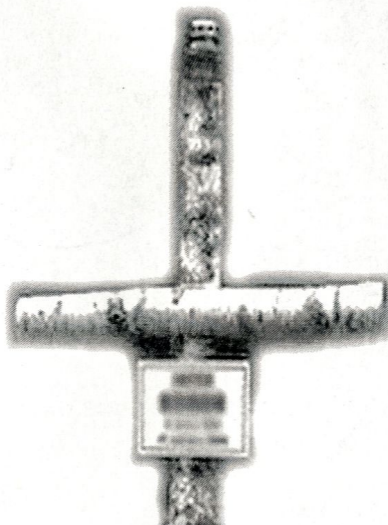
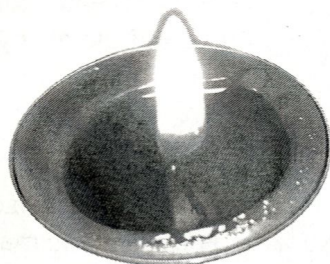
Oliwer Latusek  
Alan Cichecki  
Milena Kubica

„Postępujcie zawsze jak dzieci  
światłości i trwajcie w wierze”

odeszli do wieczności:

Stanisława Mazur  
Stefan Kuczma  
Maria Obłój  
Janusz Kowalewski  
Wacław Ostrowski  
Genowefa Wadas  
Janina Domoń  
Elżbieta Dopierała  
Aleksander Chylek

„Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im  
wieczne spoczywanie. Amen.”



## PORADNIA PARAFIALNA

**Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!**

**Porady udzielane są w środy po wieczornej Mszy św.**

**w bibliotece parafialnej:**

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog

trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan

**Porady udzielane są bezpłatnie!**

## NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW

**Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.**

**Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza**

**Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.**

## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

**ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.  
w czasie wakacji tylko w środy**

## KANCELARIA PARAFIALNA

czynna:

wtorek, czwartek, sobota

**17<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>**

z wyjątkiem uroczystości i świąt  
(0-13) 463 05 94

## GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

dni powszednie	niedziele
6 <sup>30</sup>	7 <sup>00</sup>
7 <sup>00</sup>	8 <sup>30</sup>
18 <sup>00</sup>	10 <sup>00</sup>
	11 <sup>30</sup>
	17 <sup>00</sup>

**W okresie wakacji niedzielna  
wieczorna Msza św. jest  
odprawiana o godz. 19<sup>00</sup>**

## Dokumenty potrzebne do udzielenia:

### sakramentu chrztu świętego:

(udzielany w miesiącu: pierwsza sobota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)

- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu Stanu Cywilnego
- zaświadczenie dla chrzestnych z parafii ich zamieszkania

### sakramentu małżeństwa:

(minimum trzy miesiące przed planowanym ślubem należy zgłosić się do kancelarii parafialnej)

- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu świętego i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu przedmałżeńskiego
- świadectwa odbytych spotkań w poradni przedmałżeńskiej (w Sanoku funkcjonuje przy kościele OO. Franciszkanów - spotkania w pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 17<sup>00</sup>)
- do wglądu świadectwa ukończenia katechizacji w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum i średniej
- zaświadczenie do małżeństwa konkordatowego z USC (ważne 3 mies.)

### pogrzebu:

- akt zgonu z USC

**Do udzielenia chrztu, ślubu  
i pogrzebu poza własną parafią  
potrzebna jest pisemna zgoda  
swojego duszpasterza.**

## Z PAMIĘTNIKA ADAMA...

### Poniedziałek

To nowe stworzenie z długimi włosami zaczęło mi działać na nerwy. Stale się za mną włóczy. Nie jestem przyzwyczajony do towarzystwa. Wolalbym, żeby zostało z pozostałymi zwierzętami. Dzisiaj niebo jest zachmurzone, myślę, że będziemy mieli deszcz. My? Kto to jest „my”? Skąd znam to słowo? Już sobie przypominam. To nowe stworzenie ciągle go potrzebuje.

### Wtorek

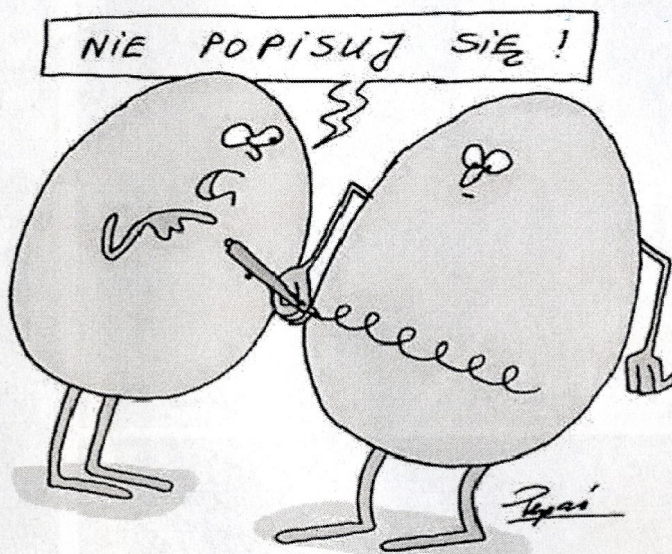
Zbadałem wielki wodospad. To jest najlepsze na całej naszej wyspie. Nowe stworzenie nazywa go wodospadem Niagara – nie mam najmniejszego pojęcia dlaczego. Gdyby powiedzieli, że to coś wygląda jak Niagara, to miałyby sens. A tak to tylko pomysł, puste gadanie. Mnie samemu nigdy by nie przyszło do głowy czegośkolwiek nazywać. Nowe stworzenie chrzci wszystko, co akurat spotkamy, zanim zdążę wyrazić jakiegokolwiek zastrzeżenie. I to zawsze pod jednym i tym samym pretekstem, że to coś tak „wygląda”. Przychodzi np. dodo<sup>1</sup>. Zanim zdążę go zobaczyć, stworzenie mówi: „To wygląda jak dodo”. Bez wątplenia nazwa zostanie już ptakowi, ale czym się ekscytować? Przecież to na nic się nie przyda. Dodo! To coś nie jest bardziej podobne do dodo niż ja.

<sup>1</sup> Dront dodo (dodo), duży wymarły ptak nietotny z rodziny drontów zamieszkujący niegdyś Mauritius; przyp. tłum.

### Środa

Zbudowałem sobie kryjówkę jako schronienie przed deszczem. Ale nie mogłem jej tak po prostu zatrzymać dla siebie. Nowe stworzenie od razu tam weszło. Kiedy tylko próbowałem je wyrzucić, wylewało od razu wodę

z obu otworów, którymi widzi, wycierało je łapami i wydawało przy tym dźwięki tak jak inne zwierzęta, gdy im się dzieje krzywda lub gdy się boją. Gada nieustannie. Brzmi to prawie jak szyderstwo i kpina, jakbym chciał robić sobie żarty z biednego stworzenia. Ale jestem od tego daleki. Nigdy wcześniej nie słyszałem ludzkiego głosu, a każdy nowy i obcy dźwięk, który przerywa podnioste milczenie w tej wyśnionej samotności, razi moje ucho jak fałszywa nuta. W dodatku ten nowy dźwięk jest zawsze tak blisko mnie, tak blisko mojego ucha – raz po jednej, a raz po drugiej stronie – a ja dotąd byłem przyzwyczajony słyszeć



dźwięki, które są ode mnie mniej lub bardziej oddalone.

### Czwartek

Nazywanie odbywa się nieprzerwanie, nic na to nie poradzę. Dla wielkiej wyspy wymyśliłem bardzo dobrą nazwę, która była jednocześnie ładna i melodyjna – ogród Eden. Używam teraz tej nazwy, ale nie przy stworzeniu, tylko ukradkiem. Nowe stworzenie mówi, że dookoła widać tylko las, skały i wodę i że teren w żadnym wypadku nie przypomina ogrodu, tylko wygląda jak park i nic innego. I tak stworzenie, nie pytając mnie, nadało naszej ziemi nazwę park przy wodospadzie Niagara. Dostyc samowoli! Pomyślałem i za chwile na trawie można było zobaczyć tablice ze znajomym ostrzeżeniem:

„Wchodzenie na trawnik zabronione!”.

Moje życie już nie jest tak szczęśliwe jak wcześniej.



### Piątek

Nowe stworzenie je za dużo owoców. Prawdopodobnie wkrótce nam ich zabraknie. I znowu „my” – to jej słowo, a ja przez to ciągle powtarzanie sam już je przejąłem. Dziś rano jest mgła. Ja sam nie wychodzę, kiedy jest mgła, ale nowe stworzenie tak robi. Wychodzi przy każdej pogodzie i wraca potem z brudnymi nogami, a przy tym stale gada. Wcześniej było tu tak przyjemnie i spokojnie.

### Sobota

Mam ją już szczęśliwie za sobą. Ten dzień w miarę swojego upływu był coraz bardziej męczący. W listopadzie niedziela została wybrana na dzień odpoczynku. Wcześniej miałem każdego tygodnia sześć takich dni. A dzisiaj? Dziś rano zastałem nowe stworzenie, jak rzucało grudami ziemi, by strącić jabłka.

### Niedziela

Nowe stworzenie mówi, że ma na imię Ewa. To prawda i nie mam co do tego zastrzeżeń. Mówi, że imię jest po to, żebym mógł je wołać, kiedy będę chciał, żeby przy mnie było. Na to odpowiedziałem, że imię jest wtedy zbyteczne. Ta uwaga sprawiła, że moja ocena u stworzenia jawnie wzrosła. I rzeczywiście słowo „zbędne” jest bardzo dobre i warto je powtarzać przy każdej okazji. Następnie stworzenie oznajmiło mi, że nie jest żadne „ono”, lecz „ona”. To jest co najmniej wątpliwe, ale jest mi wszystko jedno, niech sobie będzie, kim chce, jeżeli tylko będzie chodzić własnymi ścieżkami i nie będzie tyle gadać.